

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — Węgry. (Zwołanie Sejmu.) — *Zagraniczne:* Hiszpanija: Układ o wymianę jeńców. — Korzyści karlistów. — Blokada angielska wybrzeży przez karlistów zajętych. — Anglija: Zamierzona podróż Królowej na ląd stały. — Posiedzenia izby niższej. — Francuja: Nieważność wyboru pana de Girardin. — P. Passy prezydentem. — Domniemany skład gabinetu. — Holanduja: Niepewność względem podróży do Anglii Następcy Rosyjskiego. — Królestwo Obojędz Sycylii: Przegląd wojska w obec Jego C. Mości Arcyksięcia Karola. — Tegoż wyjazd. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Ołomuniec. — *Dodatek nadzwyczajny:* O ruchu i stosunkach handlowych w Gdańsku w roku 1838 (Ciąg dalszy).

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Dotychczasowy sprawujący interesa wolnego miasta Hamburga na c. k. dworze, Karol de Raffen, miał zaszczyt na udziałonem mu najlaskawiej posłuchaniu wręczyć JCMości swój list wierzytelny, jako minister-rezydent pomocnionego miasta.

Węgry.

»Zjednoczona-Budzińska i Pesztyńska Gazeta« pod dniem 21. kwietnia donosi z Pesztu, co następuje: »Na jeneralnem zgromadzeniu pesztyńskiego komitatu, odbytem dnia 15. b. m. z powodu udzielenia deputowanym instrukcyi do najbliższego Sejmu, ogłoszono zwołujące Sejm do Preszburga na dzień drugi czerwca, regaliuja królewskie. Treść ich w tłumaczeniu z łacińskiego jest następująca:

Ferdynand Piérwszy, z Bożej łaski Césarz Austryacki, Węgier i Czech tegoż imienia piąty, Galicyi i Lodomeryi Król apostolski; Król Lombardy, Wenecyi i Illyryi, Arcyksiążę Austryacki i t. d. i t. d.

»Zacni, Szanowni, Wysoce i Swietnie Urodzeni, Wielmożni i Szlachetni, wierni, Nam ukochani! Powodowani sumiennoscia w wykonywania ustaw mocno w Naszém sercu wszczepioną, postanowiliśmy na niedzielę drugą po Zielonych Swiátkach, która na dzień drugi czerwca r. b. 1839 przypada, rozpisac i zwołać Jeneralne Zgromadzenie czyli Sejm, do Naszego wolnego królewskiego miasta Preszburga, i takowemu, jeżeli Najwyższy pozwoli, w własnej Naszej Osobie przewodniczyć, aby, jak Na-

sza królewska powinność i dzielniejsze popieranie powszechnego dobra od Nas wymaga, z wierznymi Stanami ukochanego Naszego Węgierskiego Królestwa, jakoteż i prowincyj do niego wcielonych, naradzic się nad środkami, jakie potrzebne są do wykonania artykułem siódmym z roku 1830 uchwalonej ustawy, pod względem nastąpić mającego po upływie lat dziesięciu, na mocy tegoż artykułu nieodzownego rozpuszczenia dostawionych rekrutów, równie jak i co się dotyczyć utrzymania węgierskich pulków w tym stanie bohaterstkiej waleczności, którzyby i nadal sławie narodu był odpowiednym.

Na mocy tego niniejszém jak najciszej Wam zalecamy, łaskawie nakazujemy i donosimy, iż na dzień i miejsce wyż nadmienione dwóch wiarogodnych, podług zwyczaju z Waszego kola obranych i poufnych deputowanych, jednakoże zdolnych i równie pokój jak publiczne dobro kochających mężów, bez wszelkiej wymówki wyprawic i przyslac macie, którzy się na nadmienionym Sejmie znajdowac, i tamże razem z innymi Pralatami, Baronami, Szlachtą i Stanami Naszego Węgierskiego Królestwa tudzież zjednoczonych z niem prowincyj, łaskawe zdania i wnioski Nasze, jedynie do rozszerzenia dobra i pomyslnosci kraju zmierzajace, dokladnie powziac, takowe rozpoznawac i nad niemi naradzac się maja. Atoli troskliwie o to starac się macie, aby uprzednio obrani deputowani Wasi w przeznaczonym czasie tamże pewnie i niezawodnie przybyli, i żeby pod karą ustawami krajowemi wytknieta inaczej sobie nie postapili. Zreszta zostajemy dla Was z Nasza Cesarsko-Królewską zyczliwoscia i łaską przychylni. Dać w Naszém cesarsko-stołeczném rezydencyjonal-

ném mieście Wiedniu w Austrii 9go kwietnia roku Pańskiego 1839.⁴

Ferdynand m. p.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Według *Journal des Debats* między Cabrera a van Halenem zawarto układ pod względem wymiany jeńców, tak iż spodziewać się można, że odtań wszelkiemu odwetowi tama położona będzie. Na przyszłość ma być szanowane życie wszystkich jeńców, jakiegobądź oni będą klasy i stopnia, lub chociażby z jednej armii do drugiej zbiegli, jeżeli to nie stało się po raz drugi, w jakim przypadku osoby takie podług surowości ustaw sązone być mają. Dla uniknięcia wszelkiej dwójznaczności w wykładzie tego artykułu, oświadczone, że takowy ma być zastosowany do wszystkich oddziałów wojska, do ochotników rojalistowskich, milicyi narodowej, oddziałów wolnych, słowem do tych wszystkich, które od tego zawisną, a które przez swych wyższych naczelników do uzbrajania się są upoważnione.

Według wiadomości z Guipuskoj z dnia 10go kwietnia, jenerał Maroto ze swoim sztabem jenerałnym, batalijonem gujasów i szwadronem swęj eskorty, wyruszył d. 7. z Durango do *enkartacyjów*, dokąd 12 jego batalijonów z czterema działami pićwęj przybyło, dla zastony warowni Ramales, zagrożonej przez wojsko Espartera. Don Carlos z dworem swoim d. 9. ciągle w Tolozje przebywał.

Donoszono o wzięciu Saragossy przez Cabrerę, co wszakże nie potwierdziło się później. Za to *Gazette de France* pisze o innej korzyści, jaką wojsko karlistowskie odnieść miało, jak pod d. 8. kwietnia donoszą listy z głównej kwatery Don Carlosa. Jenerał van Halen nie był pod Segurą szczęśliwszym od jenerała Ayerbe. Zmuszono go d. 6. kwietnia z wielką stratą i spieszno na dawniejsze stanowisko swoje powrócić.

Gazety madryckie z dnia 8. kwietnia potwierdzają dawniej już donoszoną wiadomość, o połączeniu się z Cabrera naczelnika karlistowskiego Balmasedy.

Correo Nacional donosi podług listu z Santander z dnia 24. marca, że lord John Hay od rządu angielskiego otrzymał polecenie do najściślejszego blokowania wszystkich przez karlistów zajętych punktów nadbrzeżnych i do zabierania bez wszelkiego namysłu każdego okrętu, któryby przemocą przez blokadę przedrzeć się usiłował.

Donoszą z Madrytu pod dniem 5. kwietnia:

»W Sewilli obchodzono z największą uroczystością procesyję wielko-piątkową, którą od lat wielu po raz pićwszy teraz wznowiono. Około 40,000 ludzi z okolic przybyło na ten obrzęd do miasta. Dziennik *Sevillano* mieści następujące opisanie tej procesyi: Kompanija żołnierzy rozpoczęła orszak; za nią postępowali: dwaj członkowie bractwa ciała Jezusa Chrystusa i kościelni; oddział Izraelitów ze świecami, trąbami i koszami; drugi oddział Izraelitów z chorągwią i muzyką; obraz przedstawiający górę oliwną z krzyżem, pod nim śmierć; czarno ubrani laicy z chorągwiami wszystkich parali; w środku dziewięć chórów anielskich, przedstawionych przez dzieci w bogatych strojach, z których każde niosło jedno narzędzie męki pańskiej, w następującym porządku: St. Michał, St. Gabryjel, St. Rafał, St. Anioł Stróż, Uriel, Selatiel, Zeudiel, Barachiel i Jachiel; dwanaście Sybil przedstawionych przez dwanaście stosownie i wytwornie ubranych młodych dziewcz. w porządku następującym: Sybille: Persyi, Libii, Delfu, Cymmeryi, Erythrei, Samos, Kumei, Hellespontu, Frygii, Cymei, Tyburniny, Agryppy; St. Weronika z tawalnią (chustką), na której odbiło się oblicze Zbawiciela; chór muzyki, dwunastu mnichów z zapalonemi świecami, dwunastu księży i cenzorowie powyższego bractwa; grób święty pod baldachinem z czarnego aksamitu, strzeżony przez kompaniję żołnierzy rzymskich, z hełmami, mieczami i włóczniami, pośrodku senat; dwóch chorążych; Don Manuel Cortina, przełożony bractwa z korporacyjami; dwunastu członków bractwa; drugi chór muzyki; *majordomus*, radcy i delegowani; skłazyńia N. Panny Maryi z Villaviciosa, po bokach St. Jan Ewangelista, St. Maryja Magdalena; dwie Maryje, Józef z Arymatei i Nikodem; duchowieństwo z St. Vincenz w ornatach; w końcu oddział żołnierzy ze spuszczoną bronią. Mimo ogromnego napływu ludzi spokojność pod czas tych obrzędów niezem przerwana nie była.⁴

Wielka Brytania i Irlandyja.

Królowa dnia 11. kwietnia przyjmowała w pałacu St. James pićwsze na rok bieżący zgromadzenie u dworu. — W wyższych kołach społeczeńskich tak w Londynie jako téż w Bruxelli krąży wieść, że Królowa, która nigdy jeszcze nie była na stałym lądzie, w ciągu tegorocznego lata odwiedzi dostojnych pokrewnych swoich Króla i Królowę Belgijską, do czego, jak wiadomo, potrzebne jest upoważnienie osobnym aktem parlamentowym.

Królowa przez wzgląd na wyszczególniające się zastugi, jakie Sir Fr. Lamb, król angielski ani-

basador na ces. austrijskim dworze, i lord-Ponsonby król. angielski ambasador przy Wysokiej Porcie, położyli zawierając traktat handlowy z Austryją i Wysoką Portą, wyniosła pićrwszego do godności para z tytułem barona Beauvale, a drugiego do godności wice-hrabiego.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 9go kwietnia, pan Labouchere, podseltretarz Stanu w wydziale osad, rozwijał swój zapowiedziany wniosek, ażeby mu wolno było przedłożyć bil, mocą którego konstytucya wyspy Jamajki ma być na czas niejaki zawieszoną i zaprowadzony tamże rząd tymczasowy, udowodniając potrzebę tego bilu dokumentami, z których okazuje się, że od dawna już zachodzące przykre stosunki między gubernatorem jeneralnym a zgromadzeniem ustawodawczém wyspy są takiego rodzaju, iż nadzwyczajne środki zupełnie nieodzownemi się okazują. »Na uległość w tym względzie« mówił p. Labouchere »bynajmniej liczyć nie należy i dla dobra samej osady potrzeba tém bardziej chwycić się tego nadzwyczajnego środka, ileżte najdalej do 18. miesięcy Murzyni opanują prawo wyborów i przewidzieć inożna, iż tej nowo-uzyskanój władzy użyją do tego, by na izbie ustawodawczój pomścić się za dotychczasowe krzywdy.« Jako przeciwnicy zaprojektowanego środka i obrońcy izby ustawodawczój wystąpiło kilku członków z partyi torysów, a między nimi p. Goulbourn, który przynął wprawdzie, iż nadzwyczajne środki są koniecznie potrzebnemi, ale oświadczył zarazem, iż obecny stan rzeczy tylko niedelikatnemu sposobowi przypisać należy, z jakim rząd usiłował akt parlamentu izbie zgromadzenia ustawodawczego narzucić. Dał więc do zrozumienia, że opozycja, chociażby zezwoliła na wniesienie bilu, nigdy jednakże nie dopuści, ażeby takowy w ustawę zamienionym został, dopóki izbie ustawodawczój zezwoleniem nie będzie, i bronić postępowania swojego przed krakami izby niższej. Po przemówieniu się jeszcze Sir Jérgzego Grey, dra. Lushington i lorda John Russell w obronie rządu, a pp. Gladstone, Godson i Sir Roberta Peel przeciw rządowi, izba bez głosowania zezwoliła na wniesienie bilu.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 12go kwietnia Sir Robert Peel udzielił według przyrzeczenia swojego, poprawki, która ma zamiar, iako przeciw-rezolucyję, przedłożyć dnia 15go do znanój mocy lorda John Russell. *) Poprawka ta brzmi jak następuje: »Postanowiono, że dnia 13go marca mocya do tej izby wniesioną została, celem przedłożenia różnych dokumentów, będących w związku ze stanem Irlandyi pod wzglę-

dem występków i krzywd, a to łącznie ze ściągającami się, co do żadanego przez Ribbona słuchania świadków, na uczynione rządowi irlandzkiemu udzielenia, i owe wszystkie memoryjaly, rezolucyje i adresy, przesłane tak rządowi irlandzkiemu jakoteż prywatnym osobom, dotyczące się popełnionych występków i krzywd, i nastąpionych na te udzielenia odpowiedzi; — że czas objęty w żadanych tym sposobem dokumentach rozciąga się od początku roku 1835 do obecnego czasu; i że przyjętą została przez tę izbę mocya na przedłożenie rzeczonych dokumentów, ponieważ ministrowie Jej Królewskiej Mości żadnej przeciw temu nie wnieśli opozycyi; — że dnia 21go marca izba lordów mianowała wydział osobny, dla rozpoznania stanu Irlandyi od r. 1835, pod względem występków i krzywd, uniebezpieczających życie i majątki, i że w skutek mianowania tego wydziału ze strony izby wyższej teraz mocya (przez lorda John Russel) przedłożoną zostaje: »jako jest zdaniem tej izby (izby gmin), że radziłoby należało, ażeby pozostano przy tych zasadach, które w upłynionych latach ostatnich skierowały władzę wykonawczą rządu w Irlandyi, na których skutkiem było odpowiednie zamiarowi przestrzegania ustaw i powszechne polepszenie stanu owej części połączonego królestwa«; — uchwalono, że izbie tej (izbie niższej) zdaje się, iż mianowanie przez izbę lordów wydziału rozpoznawczego w wyżręczonych okolicznościach i w powyżej nadmienionych zamiarach, ministrów Jej Król. Mości bynajmniej nie upoważnia, bez żądania poprzedniego rozpoznania czyli przedłożenia dowodów zeświadczeń czerpanych, do oświadczenia zdania swojego o polityce jednej galezi wykonawczój rządowej władzy, a tém mniej do takiego oświadczenia, które nie jest jasnym pod względem zasad, ani nie jest wyraźnie oznaczającym pod względem czasu, którego się dotyczyć; i że nie jest rzeczą przyzwoitą, ażeby izba używała postępowania, mającego pozór, jakoby wątpiono o niezaprzeczonem prawie izby lordów, badania stanu występków i krzywd w Irlandyi, a to tém mniej, ileżte rozpoznanie takie nie tamuje bynajmniej postępu żadnego z owych ustawodawczych obecnie izbie przedłożonych środków.« — Propozycyje Sir Rob. Peel przyjęła opozycja z najhuczniejszemi oklaskami. — Następnie pan F. Duncombe oświadczył imieniem radykalistów, że na przypadek przyjęcia przez izbę wniosku lorda John Russell, zamysła przedłożyć następujący dodatek: »Że również jest zbawienną rzeczą takie dalsze reformy co do reprezentacyi ludu w parlamencie uskutecznić, które byłyby w stanie lud zadowolić i przyczynić się wogóle do bezpieczeństwa oraz

*) Obacz Gaźety naszej n. 48. z r. b.

ropomyślności królestwa. — W końcu udzielił lord Palmerston uczynionego przez Francję za pomocą hrabi Sebastianiego zupełnie zadowolającego oświadczenia, w sprawie uprowadzenia sternika z pokładu angielskiego statku przewozowego *Express*, przez okręt eskadry francuzkiej *Creole*, dowodzony przy meksykańskim wybrzeżu przez księcia Joinville. Zadosyć-uczynienie (zrobił Palmerston uwagę) nastąpiło, zanim się go urzędowo dopomniano. Hrabia Sebastiani wyraził imieniem Króla Francuzów, że JKMość nad wypadkiem tym mocno ubolewa; admirał Baudin nakładując uprowadzenie sternika, nie wiedział, że okręt ów do angielskiej marynarki należy; uprowadzenie to stało się przez nieporozumienie, nie zaś jako dowód małego poważania bandery angielskiej; Król i dowódzca eskadry szczerze ubolewali nad tym wypadkiem, i wydano najściślejsze rozkazy, by więcej podobne zdarzenie nie nastąpiło. W końcu hrabia Sebastiani wyraził nadzieję, iż rząd angielski oświadczeniem tém zadowolony będzie i że nic więcej nie przerwie zgody między obu krajami, na której utrzymaniu tak bardzo obu rządów zależy.

W Londynie zajmują się właśnie budowaniem pocztowych statków parowych o 1200 beczkach, na siłę 430 koni, w których będzie miejsce dla 70 podróżnych i stosowne miejsce na towary dla związku Anglii z Bostonem i Halifaxem. Odbywanie podróży tych zacząć się ma dnia 1. kwietnia 1840 roku. Za przybyciem do obudwu miejsc powyżej nadmienionych, będą dla podróżnych stały w pogotowiu powozy na kolejach żelaznych i parowe statki do przewozu, któremi się takowi jak najspieszniej w dalszą podróż na wszystkie punkty Ameryki udawać będą mogli.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 13go kwietnia, ogłoszono ważnym wybór wicehrabiego Decazes, syna księcia Decases, przeciw któremu powstawały zarzuty, z powodu mało znaczącego uchybienia formalności. Następnie p. Amilhau zdał sprawę z wyboru Emila de Girardin w Bourgneuf. Dwa główne zarzuty czyniono temu wyborowi: raz że urna wyborowa li 5 godzin 55 minut, nie zaś pełna 6 godzin, jak ustawy każą, była otwartą, powtóre że p. de Girardin (syn nie-prawego łoża, który rok urodzenia swojego li po między 1802 i 1803 podać może) nie jest w stanie wykazać się swém prawem obywatelstwa, jakie koniecznie potrzebném jest do obywatelności. Bióro było tego zdania, iż zarzuty te nie są takiego rodzaju, iżby się utrzymać mogły, ponieważ p. de Girardin był już dwa razy deputowanym; wniosło przeto

o jego uprawnienie. — P. Hennequin oświadczył się przeciw ważności wyboru pana de Girardin, który też przy głosowaniu 209 głosami przeciw 184 unieważniono. — Na poniedziałkowe posiedzenie d. 15go kwietnia pozostało jeszcze piętnaście wyborów do sprawdzenia.

Na posiedzeniu i z by d e p u t o w a n y c h d. 15go kwietnia zajmowano się dalszém sprawdzaniem pełnomocnictw. Na początku posiedzenia uznano ważnemi wybory pana Bessiéres i hrabi Horacego Sebastiani. Burzliwe rozprawy wynikły z powodu wyboru pana Debés, z departamentu Herault. Zarzucano mu, że nie opłaca dostatecznej ilości podatków, lecz bióro jego wniosło na uprawnienie, co jak najmocniej lewa strona i lewy środek zbijały. Pierwsze głosowanie przez wstawanie lub pozostanie na miejscu za wątpliwe uznano; drugie rozstrzygnęło się w ten sposób, że pana Debés do izby przypuszczono. Na to powstał okropny zgiełk po lewej stronie i w lewym środku. Co raz głośniej, co raz burzliwiej zachowywano się, gdy p. Debés składał przysięgę. Nareszcie najstarszy wiekiem prezydent (p. Merlin z Aveyronu) nakrył głowę, lecz gdy ani ten środek ani głośnie dzwonicie nic nie pomogło, wyszedł z sali. Nieporządek dószedł wtedy do najwyższego stopnia. Liczne, hałasujące grupy formowały się przed mównicą. Dopiero kwadrans na piątą mogło posiedzenie znowu być otwartém i izba do dalszego uprawniania przystąpić.

Według najnowszych wiadomości z Paryża z d. 16go kwietnia, gdy sprawdzanie pełnomocnictw na posiedzeniu izby deputowanych z d. 15. i 16. t. m. do tyła już odbyto, że jeszcze tylko pozostało zdać sprawę z sześciu zaprzeczanych wyborów, przystąpiono do skrutynu pod względem wyboru prezydenta i p. Hipolit Passy zaraz przy pierwszym skrutynie mianowany został prezydentem 223 głosami. Liczba głosujących wynosiła 431; stanowcza większość 216. Głosy podzielone były sposobem następującym: P. Passy 223; p. Odilon-Barrot 193; p. Dupin 9; p. Dufaure 1; p. Lamartine 1; p. Cuinin-Gridajne 1; oprócz tego p. Passy (bez dalszego oznaczenia) 3 głosy. — *Moniteur Parisien* wyraża się o tém mianowaniu w sposobie następującym: »Izba przystąpiła dzisiaj do wyboru swego prezydenta. Liczenie głosów odbywało się wśród najwyższego poruszenia. Pana Hipolita Passy obrano w pierwszym skrutynie. Otrzymał on 223 a p. Odilon-Barrot 193 głosów. — Zwyczajtwo pana Passy, przygotowane przez różne odcienia opinii konstytucyjnej, uznające nareszcie połączenia się potrzebę, jest dobrą odpowiednią względem ducha dalszych posiedzeń.

Okazuje ono, że nasze nieszczęsne rozdwojenie skończyło się, i że odtąd siła ściśniona większość gromadzić się będzie około rządu, wspierając go w działaniach dla dobra kraju.« — *Gazette de France* bardzo nierada jest mianowaniu pana Passy. »P. Passy« powiada ona « obrany jest większością 7 głosów *) prezydentem izby. Wypadek ten był wcale niespodziewany po tém, co wczoraj wieczorem zaszło na zgromadzeniu lewego środka, na którém, według twierdzenia *Constitutionnela*, miano jednomyślnie uchwalić dać głosy panu Odilon-Barrot. Z tąd wnosić można, że wielu członków w przeciagu wczorajszej nocy i dzisiejszego poranku do innego zdania przejść musiało. W istocie jest rzecz niewatpliwa, że mianowanie pana Passy winiśmy odpadnięciu pewnej liczby członków lewego środka i całej massy doktrynistów. — Prezydencja przez odpadnięcie; ministeryjum dworu i odpadnięcia pod prezydencją marszałka Soult. Taki w obecnej chwili jest stan rzeczy!»

Według listów prywatnych z Paryża z d. 16go kwietnia, spodziewano się tam teraz niezwłocznie składu nowego gabinetu i wymieniano jako domniemywanych onegoż członków: pp. Soult, Broglie, Guizot, Duchatel, Passy, Humann, Duperré i Dufaure. Na przypadek wejścia pana Passy do ministeryjum, zapewne p. Dupin obrany będzie prezydentem izby deputowanych, temi samemi głosami, które pana Passy obrały.

Holandya.

Pisma berlińskie donoszą z Hagi pod d. 11. kwietnia: »Wielki-Książę Następca Rossyjski udaje się w przyszły poniedziałek przez Lejdę i Haarlem do Amszterdamu. Podróż jego do Anglii nie zdaje się być stanowczo postanowioną; głoszą przeciwnie, że w tym względzie nowych jeszcze wiadomości z Petersburga oczekiwać zamysła.«

W dzienniku *Handelsblad* czytamy: »Dowiadujemy się z pewnością, że sama konferencja londyńska na odwołkę ze strony Belgii przy podpisaniu traktatu w nasz sposób się zapatruje. Członkowie konferencji, a mianowicie lord Palmerston, nie tają bynajmniej, jak im jest nieprzyjemny ten sposób postępowania, przybierający z dniem każdym niegodniejszy charakter, a który, jeżeli w Brukseli nie zechcą

wkrótce pójść prostą drogą, może jeszcze dla Belgii mieć nieprzyjemne skutki.«

Królestwo obojęd Sycylii.

Giornal di Napoli donosi z Neapolu pod dniem 6. kwietnia: »Ponieważ Król Jegomość chciał znaczną część wojska swojego JCMości Arcyksięcia Karolowi przedstawić, urządono więc przegląd na placu popisów wojskowych, który odbył się dnia wczorajszego o godzinie 11tej z-rana, w czasie najpiękniejszej pogody. Zgromadzone tamże wojsko, wynoszące 24,000 ludzi, złożone było z 41. batalijonów, 32 szwadronów i dwóch baterij artyleryjnych. Oddział ten miał przy tej sposobności zaszczyt być dowodzonym przez Naj. Pana, który tam naprzód się udał; zaraz potem przybył JCMość Arcyksiążę Karol z Arcyksięciem Albrechtem i licznym wojskowym orszakiem, także Królewicz Następca Bawarski. Panująca Królowa i Królowa Matka, w towarzystwie kilku członków rodziny królewskiej, przypatrywały się widowisku. Niezmierne mnóstwo ludu przybyło pieszo, konno i w powozach, dla znajdowania się również na tej wojskowej paradzie.«

»JCMość Arcyksiążę Karol, mając JKMość i wiele znakomitych osób przy boku, w towarzystwie licznego orszaku generałów i oficerów sztabowych, przejeżdżał po-przed szeregami, na-wszystko ściśle i z wielkiem znanstwem bacząc. Wojsko królewskie po skończonym przeglądzie przeciągało po-przed JCMość Arcyksięcia, który przed najjaśniejszym zięciem swoim w najpochlebniejszych o nim wyraził się słowach.«

»Pochwała pochodząca z ust takiego wodza, jakim jest JCMość Arcyksiążę Karol, uważaną być powinna, jak JKMość uroczyście wojsku oświadczyć kazał, za najpochlebniejsze świadectwo, o jakie wojsko kiedy tylko ubiegać się mogło.« (Według wiadomości z Tryjestu JCMość Arcyksiążę Karol z Arcyksięciem Albrechtem jadąc z powrotem przybył w najpożądańszém zdrowiu do Tryjestu dnia 17. kwietnia.)

NOWINY LWOWSKIE.

Przecież raz i do nas wiosna już przybyła; kto o tém jeszcze wąpi, niech się przejdzie na nasze wały, do ogrodu jezuitckiego, na plac Ś. Jerzego, gdzie się jarmark przygotowuje, do lasku Ś. Zofii, na strzelnicę i t. d. Wszystkie te miejsca były w tych dniach pełne przechadzających się, którzy na ciepłym powietrzu wiosny szukali orzeźwienia, i z tęsknotą wyglądali zieloności drzew. Groźny palec zimy widać jeszcze na wszystkich drzewach, których gałęzie wszę-

*) *Gazette* rachuje tylko liczbę głosów z wyjątkiem absolutnej większości 216; p. Passy na przeciw współpracownikowi swojemu panu Odilon-Barrot obrany został właściwie większością 30 głosów.

dzie jeszcze jak nagie różgi wyglądają, które nam do żywego dokuczyły. Albowiem, jakże przykro było, przez pół roku znosić chłostę tych różek! — Także w salonach okazuje się odmiana pory. U Jego Królewiczowskiej Mości były dnia 28. kwietnia wielkie polkoje. Różowe materyje jedwabne, lekkie jedwabne kapelusiki, a nawet same tylko kwiaty we włosach, zdobiły nasze damy, które się licznie tamże zgromadziły. — Opera niemiecka przedstawiła nam *Straniere* (Nieznanoma), która się nam w rzeczy samej nieznaną wydawała, albowiem głosu jej jużesmy nie poznaliśmy — Melodram zaś: *Lucyja, sięrota szkocka*, czyli: *Pojednanie, i Widowisko*, któremu trudno dać nazwisko, (dane w teatrze polskim), są bardzo dawni znajomi, których w doświadczeniach kompanii znnowuśmy zastaliśmy. — Jego Królewiczowska Mość, jako protektor towarzystwa muzycznego, raczył potwierdzić wybory Dyrektora, wydziału i kierujących członków. — W teatrze dany będzie dnia 16. maja przez towarzystwo muzyczne wielki koncert. Publiczność wesprze zapewne z wielkim udziałem rozwijanie się i postępy tego zakładu umiennego, gdyż zaprawdę! czasby już, aby u nas tak piękne przedsięwzięcie trafiło do serc i ustaliło się, które w innych prowincjach monarchii jest w pełnym kwieciu; albo mieliżbyśmy tak mało mieć czucia ku sztuce, żebyśmy zupełnie byli dla tego zakładu obojętnymi? My — pokorny pisarz tego artykułu — pewnie nie będziemy obojętni i tak długo Nowinami muzycznymi dręcząc będziemy szanowną publiczność, póki jej skłonność do muzyki, tylko usponia, nie obudzi się i najpiękniejszych nie będzie wydawać owoców. — Kąpielce parne fizyka miejsciego doktora Mosinga zostaną z początkiem maja otworzone. Wyborny ten zakład będzie znowu, jak się dowiadujemy, licznie odwiedzany. — Pan Ludwik Zieliński otrzymał wysokie pozwolenie do wydawania zeszytami swego czasopisma: *L w o w i a u i n*. Życzymy temu piśmie pomyślnego powodzenia i spodziewamy się, że uznając łaskawość i godnością się okaże, i jako pismo czasowe pełne wiadomości i użyteczności wystąpi,

inaczej wybór naszego literackiego serca padłby na inne. Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 24. kwietnia 1839.

Na targowicę przypędzono małych partyjami 684 sztuk wołów, które do różnych miejsc małych partyjami sprzedane zostały.

Przed targiem sprzedali: 1) Nowak, z Białej, 130 wołów; 2) dito. 100; 3) Bergmann, ze Stryja, 126; 4) Mojżesz Allerhand, z Żurawna, 146; 5) Jutka, z Brzyska, 92; 6) Michał Rech, z Rudnika, 70. Małych partyjami około 100. — Razem 764.

K u p i l i :	sztuk	Cena jednój pary w w. w.		radasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Do Wiednia st. Nro. 1.	130	355	—	—	10
— dito. stado Nr. 2.	100	310	—	—	9
— dito. st. Nro. 3.	126	385	—	—	11
— dito. st. Nro. 4.	146	355	—	—	10
— Austrii st. Nro. 5.	92	280	—	—	8 1/4
— dito. stado Nro. 6.	70	285	—	—	8 1/2

Gdyby nie sprzedaż 764 sztuk wołów w drodze, które przez Lipnik do Wiednia i Austrii poguano, byłibyśmy mieli na naszym targu 1448 sztuk, a tak stałoby tylko 684 i to w większej części lichych, z których do 100 sztuk nie sprzedano. Cena była dosyć wysoka, wcale do jakości nie stosowna. — Według nadeszłych wiadomości z Wiednia, cetnar mięsa płacą tamże po 39 zr. w. w. — Słychać, że kilka partyj wołów jest już w drodze, z tąd spodziewamy się na przyszły tydzień przeszło 1000 sztuk.

Sprostowanie.

W przeszłym (49.) numerze „Gazety“ w przeglądzie artykułów poprawić należy, że linia telegraficzna z Petersburga nie do Berlina lecz do Warszawy się ciągnie.

Zwracamy uwagę czytelników na umieszczone w Dodatku dzisiejszym między ogłoszeniami prywatnymi uwiadomienie o zakładzie wszelkiego rodzaju kąpeli z ropy solnej, siarczanych i siodowych w Wieliczce. Przyłączone w r. 1838 do „Gazety Lwowskiej“ nr 55 obszernie ogłoszenie względem tych kąpeli, wspomnienie o nich w nrze. 18. Gazety z r. b. wreszcie doniesienie w dzisiejszym dodatku, dadzą dokładne wyobrażenie o urządzeniu i skuteczności tego ze wszech miar godnego polecenia zakładu. — Litografowanego rysu tegoż zakładu dostać można w księgarni p. Millikowskiego.

O ruchu i stosunkach handlowych w Gdańsku w roku 1838.

(Ciąg dalszy.)

M a k a.

Mąka stanowiła dla handlu Gdańska w r. 1838 bardzo ważny artykuł. Wyprowadzono jej w tym roku z Gdańska 78,274 baryłek (obejmujących po 196 funtów angielskich), a więc o 10662 baryłek więcej, niż w roku 1837. Wywóz mógłby być być daleko większy, gdyby pszenica nie była pod jesień tak dalece podrożała, że fabrykanci mąki nie mogli swego wyrobu dostarczać za tak niską cenę, jaką im z zagranicy podawano. Przy znacznym ruszeniu się cen zboża, możemy cenę średnią baryłki mąki przyjętą w roku 1838 na 14 złr. mon. konw.; wartość tedy mąki (w samym Gdańsku wyrobionej) w r. 1838 wyprowadzonej, czyni 1,095,836 złr. mon. konw., — a zatem o 419,716 złr. więcej niż w roku 1837.

Wyrabianie mąki przybiera znacznie w całym państwie pruskim. Mąka wychodząca z zakładów młynowych radcy handlowego Witta w Gdańsku, do tak wielkiej już za granicą przysłała wziętości, że baryłkę jej płać o 1 lub 2 szylingi drożej, aniżeli za wszelką inną na stałym łądzie, z którego — bądź młyna sztucznego dostarczana. Tenże radca stawia teraz w Gdańsku trzeci młyn sztuczny według najlepszych zasad i z połączeniem systemu walców i kamieni. Wszedł on także w umowę z mieszkańcami okolicy Chełmna w pszenicę bardzo obfitą, aby tamże założyć młyn na akcyjnie.

Aparaty do czyszczenia i rozgatkowywania pszenicy za pomocą sił obracających się i szczotkami opatrzonych, — wybór kamieni młyńskich, niemniej stosowne dobranie ich do pary i nasiekanie, — machina do przemieszkiwania mąki i chłodzenia jej, — pytle, — aparaty do dźwigania i przesypywania, za pomocą których ziarno śruta i mąka bez przyłożenia ręki ludzkiej dostają się we wszelkich kierunkach na miejsce przeznaczenia, — aparat do pakowania mąki, — wielka dokładność w wykonaniu werków kołowych i trybów, — nareszci — trafne doprowadzanie wody na koła hydrauliczne nowym sposobem urządzone, i korzystne użycie najmniejszego spadku wody, — oto są korzyści, któremi się tak zwane amerykańskie młyny szczególnie odznaczają, i bez których mąka choćby na zimno zmielona, nigdy nie może być trwałą.

Urządzenia, te które li tylko przez bardzo zdanych mechaników i to z największą starannością do skutku przywiedzione być mogą, urządzenia te mówię posuwają wyrabianie mąki na wyższe stanowisko i zarazem sprawiają: iż przy wzrastającej liczbie nowych sztucznych młynów, które z téjże samej ilości ziarna daleko więcej dają mąki niż dotąd otrzymywano, iż mówię zwyczajni młynarze na nowe postępy techniki nie mogą być obojętni i chwycić się ich będą musieli.

Zresztą odwołujemy się w tym względzie do tego, cośmy o tymże przedmiocie w naszym doniesieniu za rok 1837 (w »Gazecie Lwowskiej« z roku 1838 Nrze 48) wyrekli.

Suchary okrętowe.

Sucharów pszennych wysłano z Gdańska w r. 1838 nie wiele co więcej jak w r. 1837 to jest 10606 worów obejmujących po 112 funtów angielskich. Cała ta ilość dostała się Anglii. Przy wzrastającym dopytywaniu się o prowiant okrętowy w Gdańsku i przy rozszerzającej się potrzebie solonego mięsa, przysposobienie sucharów okrętowych, na coraz trwalszej wspiera się podstawie.

D r z e w o.

Wielki ruch w handlu zbożowym i odsłonięte dla kupców widoki korzystniejszego włożenia kapitałów w spekulację pszenicą, nareszcie i wysoka opłata od przewozu morskiego, która się przez cały rok utrzymała, — wszystko to wywarło niekorzystny wpływ na handel drzewem, którego nie wysłano z Gdańska jak tylko to, co już na liwerunek było skontraktowane. — Dostawione tu w ciągu lata drzewo sosnowe z Polski, tak złej było jakości, że tutejszym handlującym mało zapewne przyniosło zysku.

Bełki sosnowych z Polski i z Galicyi nadzwyczaj mało dostawiono; dla tego to mimo pomniejszego dopytywania się o teź bełki, ceny ich w zakupnie nietylko że się utrzymały, ale nawet za niektóre dobre partyje płacono daleko więcej niż zwykle. Wyższe te ceny potrwają zapewne i w tym roku, gdyż brak pięknych piów od roku do roku bardziej daje się w znaki; — a przystępnie szasła już potrzeba brać się do drzewa z okolic od spławu oddalonych, co znacznie kosztów przynudza.

Dostawa browarek z Polski, Recessy i Pruss była dość znaczną i wyniosła 84,960 sztuk. Lubo marynarki tak angielska jako i francuzka nie

wzięły z Gdańska w roku 1838 takiej ilości tarcie jak corocznie, jednakże o gatunek czelny dopytywania się były dostateczne, a w późnej jesieni nawet bardzo żywe.

Najlepszym artykułem w handlu drzewem były w tym roku bale dębowe, których z Polski i z Galicyi 22168 sztuk dostawiono. Nie tylko na znaczne liwerunki dla rządu angielskiego, ale także i w prywatnym handlu (z powodu, że angielskie assekturacyjne towarzystwo przyznało z swęj strony pewne korzyści okrętom z gdańskich bali zbudowanym), dopytywanie się o ten artykuł tak było znaczne, że wysłano go z Gdańska 27,381 sztuk. Zapasy tych bali poszczuplały bardzo i składają się tylko z 5,200 sztuk pierwszego braku i 8000 sztuk drugiego braku, po większej części dobrej jakości.

Dwaj najpićrwi kupcy gdańscy drzewem handlujący, dowiedziawszy się że rząd angielski zamierza w początku roku 1839 znaczne zawrzeć w Gdańsku ugody o dostawę bali dębowych na potrzeby swęj marynarki, — ci dwaj mówię kupcy wysłali natychmiast swoich agentów do Polski i Galicyi i polecili im zakupić wszystkie jakie znajdują zapasy, przysposobić z nich bale przez czas zimy i skonstraktować dostawienie ich do Gdańska przez ciąg nadchodzącego lata. — I w samej rzeczy, rząd angielski zawarł kontrakt z jednym z domów handlowych gdańskich na dostawę 5000 *Lods* po 50 stóp sześciennych bali dębowych. Kontrakt ten, a przytęm wziętość, jaką tu ma drzewo dębowe galicyjskie, dla której przed wszystkimi innymi tegoż rodzaju do budowy okrętoów jest poszukiwane, — wszystko to pomnoży dopytywania o ten gatunek drzewa i podniesie jego cenę.

Wartość pieniężna obrotu handlowego wszelkięm drzewem w Gdańsku w roku 1838 (według cen w przecięciu obrachowana) wyniosła 2,832,934 złr. m. k. — Z tej summy przypada 1,234,006 złr. na drzewo z Polski, Rossyi i Galicyi do Gdańska dostawione, — a 1,598,928 złr. na drzewo do Anglii, Francyi, Holandyi, Belgii i t. d. z Gdańska wysłane.

Płótno flisowe

(na wory i do pakowania).

Płótna galicyjskiego dostawiono w tym roku mniej niż w r. 1837, bo tylko 13248 sztuk; wysłano go zaś z Gdańska więcej niż w roku 1837, albowiem 5576 sztuk i 4257 próżnych worów. — Wartość pieniężna całego obrotu handlowego tym artykułem wynosi 96,240 złr. m.

konw. — Blizko 11,000 sztuk pozostało jeszcze w zapasie, który jednak znacznie uszczuplał, — albowiem w miesiącach zimowych, gdy Wisła stała, zboże do wysyłania okrętami przeznaczone ładowano w wory i prowadzono je na osi ze spichrzów aż do ujścia Wisły, i tak wraz z worami puszczano do Anglii. Tym sposobem potrzeba płótna na wory znacznie się powiększyła.

Za łóćcieć gdański płótna 40 cali angielskich szerokiego płać tu 23 do 25 feników, — płótna podolskiego *plik* 24 fen., — płótna najbliższego *plik* 22 fen., — najlepszego średniego 20 fen., — pośledniejszego 18 feników.

Potaż i wajdasz.

Potażu dostawiono z Galicyi i Węgiei nieco więcej niż w roku 1837, albowiem 517 beczek. Także i popiołu dostarczono 10160 szesłów, które do wyrobienia wajdaszu spotrzebowane zostały. W zapasie pozostało 150 beczek obejmujących razem 500 szaffuntów, czyli 1500 cetnarów. Za szaffunt dobrego potażu płać 33 do 34 złr. mon. konw., z 10% tara i 10% przyczynku. (*Gutgewicht*).

Mięso solone.

Nowo założona solarnia przez dóm handlowy gdański Soermans, o której w naszym przeszlorocznęm doniesieniu mówiliśmy (*Gaz. Lwowska* Nro. 49 z roku 1838), i której produkt za granicę wysłany, znalazł tamże zupełną wziętość, nowa ta mówię solarnia dopiero tej zimy w całym mogła być ruchu, ponieważ ledwie na schyłku wiosny ukończoną została, a w lecie nie można zajmować się soleniem.

Przedsiębiery mieli też wiele trudności, za nim do tego doprowadzili, aby im dostarczano wieprzów nie brahć karmionych; — musieli oni własne urządzić zakłady, w których przez lato 2000 wieprzów tęczyli. — Teraz gdy już od października czynności solarni zupełnie są rozwinięte, doprowadzają tu ze wszęch stron kraju dobrze wykarmionych wieprzów; a sprzedający ubiegają się tak dalece, że mięso surowe tańsze już jest niż w roku przeszłym.

Od początku października roku 1838 aż do końca lutego r. b. zakłóto w tym zakładzie 6800 wieprzów, a mięso ich nasolono i spakowano w beczki, aby z otwarciem żęglugi zaraz je wysyłać. Zaś do maja r. b. w którym to miesiącu czynności solarni kończą się, ma być wysłanego mięsa solonego ogółęm z 9000 wieprzów.

(*Dokończenie nastąpi.*)